

===== Wiadomości =====

W końcu września powstał Tymczasowy Komitet Niezależnego Związku Zawodowego Rolników. Skupia on rolników Ziemi Białobrzeskiej. Członkowie Komitetu mają zamiar występować w obronie rolników indywidualnych jak i pracowników PGR-ów. Jest to trzeci z kolei Komitet utworzony przez rolników w ostatnich miesiącach. Przypomnijmy, że 30 lipca powstał Tymczasowy Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej, a 9 września powstał Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej.

W dniu 6 października br. wszystkie trzy komitety wycofały wspólny komunikat w związku z żądaniem rolników zapotrzebowania ich w węgiel. W komunikacie tym czytamy m.in.:

"/.../ Nawet gdyby Polska nie miała złóż węglowych i tak mielibyśmy prawo żądać od władz państwowych dostaw węgla, gdyż one to władze państwowe istnieją, by zaspokajać potrzeby społeczeństwa. Polskę jednak zajmują pierwsze miejsce na świecie w wydobyciu węgla na jednego mieszkańca. Okupione to jest pracą górników ponad siły, w niedziele i święta i ponad osmiegodzinnym dniem pracy.

W takich to okolicznościach my nie mamy węgla. Nasze żony stoją na mrozie od północy przed GŚami, żeby rano w walce z sąsiadkami zająć dziesięć miejsce przed okienkiem, a potem by dostać kwit na 200 kg węgla, albo nie dostać go wcale. Uważamy to za upodlenie nas. Całe nasze rodziny bardzo często na zinę przenoszą się do kuchni, gdyż jest to jedyna opalana izba w naszych domach. Trucizny nasze zdrowie, niszczyją nasz dobytek. Nie mamy węgla do przyrządzenia paszy dla zwierząt. Nie mamy węgla do opalania naszych szklarni i tuneli.

Całe społeczeństwo czeka na naszą produkcję, apeluje do nas o nią. Tymczasem władze nie dają nam możliwości zwiększenia produkcji, a nawet utrzymania jej na dotychczasowym poziomie. Jeżeli więc ma być godziwym miejscem życia pokony społeczeństwa i miejscem produkcji żywności dla całego społeczeństwa, musimy mieć węgiel ogólnie dostępny i w wolnej sprzedaży. Żądamy tego od władz."

Komunikat kończy się apelem do wszystkich chłopów o wysłanie petycji w sprawie zapotrzebowania w węgla na ręce członków wymienionych Komitetów, te zaś w zbiorowej delegacji chłopskiej przekażą je do Sejmu i opinii publicznej.

W związku z walką chłopów o swoje prawa mamy do odnotowania pewne sukcesy. Zostały spełnione niektóre postulaty sformułowane przez Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej jak poprawa zapotrzebowania, poprawa stanu dróg, budowa nowego sklepu. Być może bez znaczenia jest tu fakt, że Zbrosza Duża i inne wsie zorganizowane w tym Komitecie leżą w pobliżu międzynarodowej trasy E7 prowadzącej z Warszawy do Krakowa. Stąd łatwiej wizyt korrespondentów zagranicznych.

Sytuacja Tymczasowego Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej jest gorsza. Teren ten jest gęsto obstawiony przez MO i SB. Janusz Rożek-jeden z założycieli-uczestnik Ruchu Obrony Praw Chłowieka i Obywatela w Polsce jest szczególnie szykanowany. Pod pretekstem rewizji niszczy się jego zabudowania, rozrzuca siano i siano, nie może otrzymać zamówionych maszyn i sprzętów zboża, a później prasa opisuje jego gospodarstwo jako zaniedbane.

W początku października najrówniejszniej deszcz w Katowicach do zamachu na Edwarda Gierka. Na skutek ran pestrzakowych nie mógł on przez parę tygodni pełnić swoich funkcji. Bliższe szczegóły nie są znane. Krąży na ten temat wiele sprzecznych relacji. Wszyscy oglą-

dający posiedzenie Sejmu w dniu 6 listopada mogli się przekonać o nienajlepszym stanie zdrowia szefa PZPR, a zwłaszcza o trudnościach z chodzeniem.

W końcu października powstało w ZSRR Wolne Międzyzawodowe Zrzeszenie Robotników. Jest to inicjatywa analogiczna do wcześniejszej akcji Władimira Klebanowa utworzenia niezależnych od władz związków zawodowych. Klebanow skupił grupę około 70 osób. Władze ZSRR z całą bezwzględnością przystąpiły do likwidacji inicjatywy Klebanowa. Należy wyrazić podziw dla uczestników tych inicjatyw, narażając się oni bowiem na wieloletnie więzienie lub szpital psychiatryczny.

22 października br. wicepremier Chin Teng Siao-ping przybył do Tokio w związku z wymianą traktatów o pokoju i przyjaźni między Chinami i Japonią. W dzień później miała miejsce ceremonia wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Teng Siao-ping oświadczył, że traktat zadał cios państwom dążącym do hegemonii w Azji.

----- Kronika niezależnego ruchu zawodowego -----

Z opóźnieniem otrzymaliśmy wiadomość o represjach wobec współpracowników KSS KOR Elżbiety Lewińskiej i Wojciecha Jeśmana w Łodzi. W/w w dniu 27 maja rozdawali czasopismo "Robotnik" przed zakładami Wifama i Anilana, zostali zatrzymani, skazani przez kolegium a. w drugiej instancji przez sąd na karę jednego miesiąca aresztu. Obydwójce odbyli karę na przełomie sierpnia i września.

3 października 1978r. został osadzony w areszcie na 3-mce nasz kolega redakcyjny - Roman Kściuczek /szczegółowy opis w dalszej części tekstu/.

W pierwszej połowie października doszło w Pabianicach do strajków:

30 października zastrajkowały Pabianickie Zakłady Opatrunkowe. Pracownicy domagali się wyrównania premii kwartalnych, które obniżono im o około 1500-2000zł. Obniżenie premii było skutkiem przestoju spowodowanych brakiem surowca. Zjednoczenie obiecało spełnić postulaty robotników.

12 października strajk objął Zakłady Chemiczne Polfa. Strajkowało ok. 300 pracowników Oddziału Konfekcji/tabletkowanie i pakowanie leków/. Pracownicy nie opuścili Zakładów strajkując od godz. 10 do godz. 11.30 dnia następnego. Domagały się podwyżek płac i poprawy zaopatrzenia. Obiecano dać im odpowiedź w ciągu 10 dni. Prawdopodobnie też strajkowały również Zakłady Tkanin Technicznych. Dalszych szczegółów nie udało się ustalić dotychczas z powodu represji wobec członków Kolegium Redakcyjnego oraz innych pilnych zajęć.

14 października 1978r. Komitet Wolnych Związków Zawodowych w Katowicach oraz Kolegium Redakcyjne Ruchu Związkowego wystosowały apel do wszystkich związków zawodowych wolnego świata w związku z aresztowaniem Romana Kściuczka.

W dniu tym po południu, został napadnięty przez SB redaktor Ruchu Związkowego Kazimierz Switon. Osadzono go w areszcie.

16 października 1978r. Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydencie Miasta w Katowicach skazało Kazimierza Switonia na 2 miesiące aresztu. /szczegółowy opis w dalszej części tekstu/.

18 października 1978r. Kolegium Redakcyjne Ruchu Związkowego wystosowało apel do społeczeństwa z prośbą o zgłaszanie się świadków na pałacu na Kazimierza Switonia do Punktu Konsultacyjno-Informacyjnego Ruchu Obrony w Katowicach, ul. Mikołowska 30 m.7

21 października 1978r. córki Kściuczka i Switonia wystosowały tel.

gram do Jana Pawła II z prośbą o interwencję w sprawie ojców, 23 października 1978r. rozpoczęła się protestacyjna, głodówka w związku z aresztowaniem Romana Kściuczka i Kazimierza Switonia. Głodu- jący wystosowali następujące oświadczenie : Górnisk, Katowice, 23 października 1978r.
Komitet Wolnych Związków Zawodowych
w Katowicach
Kolegium Redakcyjne Ruchu Związkowego

O Ś W I A D C Z E N I E

Dnia 3 października 1978r. został osadzony w areszcie Roman Kściuczek-działacz Komitetu Wolnych Związków Zawodowych w Katowicach, redaktor Ruchu Związkowego oraz uczestnik Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce. Odbywa on karę 3 miesięcy aresztu orzeczoną przez kolegium do spraw wykroczeń. Kara ta została orzeczona z powodu nie wykonania nakazu rozbiórki pomieszczeń gospodarczych, które rze- komo stwarzały zagrożenie pożarowe. Prawdziwy powód represjonowania Kściuczka to jego działalność w niezależnych od władz związku zawodo- wym. Od powstania Komitetu Wolnych Związków Zawodowych w Katowicach w dniu 23 lutego 1978r. Roman Kściuczek, jeden z jego założycieli, był zatrzymywany osiem razy na 48 godzin. Przeprowadzano u niego trzy re- wizje. Nękają go różnego rodzaju kontrole: to straż pożarna, to znowu sanepid., innym razem komisje budowlane, które wynajdują różnego rodza- ju bzdurne usterki. Nieoświetlony numer domu/zaznaczamy, że sąsiedni dom, własność gminna, nie posiada oświetlonego numeru/, to znowu nie- właściwie zbudowany przed 10 laty kurnik, lub nieprawidłowo wyrzuczo- ny żużel z pieca, który potrzebny jest do posypywania w zimie chodni- ka, kiedy indziej przeszkadza im niewyremontowany dom po rodzicach, w którym mieszka lokator, i zmuszają pod groźbą wysokiej kary do roz- biórki. Dotychczas naliczono już przeszło 10 tys. zł. kar. Bardzo dziw- ne, że władza do czasu powołania Komitetu Wolnych Związków Zawodowych w Katowicach Romana Kściuczka nie zauważała.

W dniu 3 października 1978r. do mieszkania jego żony w Katowicach, ul. 3 maja 19, gdzie przebywał w czasie choroby, wtargnęło trzech funkcyj- nariuszy MO i siłą zabrało z łóżka chorego Kściuczka, przeprowa- dzono rewizję i zawiozło do aresztu w Mysłowicach.

Dnia 14 października 1978r. o godzinie 16.30 na ulicy Mikołowskiej w Katowicach, przed kościołem św. Piotra i Pawła, grupa złożona z 4 cy- wilnych funkcjonariuszy SB oraz paru umundurowanych milicjantów usiło- wała przemocą, bez żadnego powodu zatrzymać Kazimierza Switonia, dzia- łacza Komitetu Wolnych Związków Zawodowych w Katowicach i redaktora Ruchu Związkowego oraz uczestnika Ruchu Obrony Praw Człowieka i Oby- watela w Polsce.

Kazimierz Switon wraz z rodziną wychodził z kościoła parafialnego- gdzie miała miejsce wizytacja ordynariusza diecezji katowickiej ks. bp. H. Bednorza. Powstało zamieszanie spowodowane interwencją agentów SB, ludzie wychodzący z kościoła zaprotestowali z oburzeniem, agenci SB zaczęli bić Switonia, przewrócili go na ziemię, następnie wepchnęli siłą do samochodu i odjechali.

Dnia 15 października 1978r. Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydencie Miasta w Katowicach skazało Kazimierza Switonia na karę 2 miesięcy aresztu bezwzględnego za zakłócenie porządku.

W mieszkaniu Kazimierza Switonia SB przeprowadziła już pięcio- krotnie rewizję, zabierając m. in. dwie maszyny do pisania, 13 września 1978r. w czasie rewizji używano urządzenia do wykrywania min, Switon za nie przedłużenie pozwolenia na zepsutą wiatrówkę osadzony został na pięć tygodni bezwzględnego aresztu, w którym przebywał od 6 czer- wca do 11 lipca br. Osiem razy zatrzymywany był przez MO na przeciąg 48 godzin. Od 1 maja br. został pozbawiony możliwości wykonywania za- wodu, a tym samym źródła utrzymania.

W związku z opisanymi represjami, których ukoronowaniem jest ska-

zanie na 2 miesiące aresztu Kazimierza Świtonia - postanawiamy podjąć protestacyjną głodówkę. Głodówka rozpoczęła się 22 października o godzinie 24.00. Głodujący w większości nie przerywają swoich dotychczasowych obowiązków.

Jako męża zaufania głodujących ustanawiamy Andrzeja Czumę - uczestnika Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce.

W imieniu głodujących:

Jan Switon, Katowice, Mikołowska 30/7

Andrzej Woźnicki, Łódź, Rydzowa 17/128

Jan Zapolnik, Gdańsk, Kościuszki 18/2

Głodówkę prowadzili:

Gdańsk, Jan Zapolnik podczas dwukrotnego zatrzymania/bito go/ na 48 godzin-tj. od 19.X.godz.17 do 21.X.godz.17 i od 28.X.godz.23 do 30.X,

Łódź: Elżbieta Kozłowska od 22.X.godz. 24 do 23.X.godz.24
Stefan Bor od 22.X.godz. 24 do 23.X.godz.24
Tadeusz Jędrzejczyk od 22.X.godz. 24 do 23.X.godz.24
Leszek Witkowski od 22.X.godz. 24 do 24.X.godz.05
Zdzisław Pawlak od 22.X.godz.24 do 24.X.godz.12
Wojciech Szostak od 22.X.godz. 24 do 25.X.godz.17
Andrzej Woźnicki od 22.X.godz.24 do 25.X.godz.24
Władysław Barański od 26.X.godz. 14 do 28.X.godz.14
Marek Chwałowski od 27.X.godz. 24 do 30.X.godz.24
Cleg Grynsztajn od 27.X.godz. 24 do 29.X.godz.24
Miroslaw Kinnęs od 28.X.godz. 24 do 29.X.godz.24

Katowice Kazimierz Switon od 16.X. do 21.X. w areszcie.

21 października 1978r. Kazimierz Switon otrzymał sankcje do dnia 21.11.1979r. w związku z prowadzonym śledztwem z art.234 § 1 tj. o czynną napaść na funkcjonariusza MO/sic!/,

2 listopada 1978r. Jan Switon został zatrzymany na 48 godzin.

3 listopada 1978r. Piotr Switon zatrzymany na 48 godzin. Został w trakcie przesłuchania trwającego 7 godzin.

Tego samego dnia przeprowadzono w mieszkaniu Kamierza Switonia rewizję.

4 listopada 1978r. odbyła się rozprawa rewizyjna Kazimierza Switonia od wyroku kolegium skazującego go na 2 m-cce aresztu. Sąd zatwierdził wyrok kolegium, odmawiając jednocześnie przesłuchania świadków zająścia powołanych przez obrońcę.

Kazimierz Switon przemyślił podczas widzenia napisany w więzieniu tekst następującej treści:

Areszt Śledczy

Katowice, dnia 1.11.1978r.

Od kilku tygodni przebywam w więzieniu odosobniony i całkowicie odcięty od świata, tylko dlatego, że naiwnie uwierzyłem w praworządność w naszej Ojczyźnie, że twierdziłem iż Konstytucja PRL to dokument najwyższej wagi, którego artykułami kierować się winni wszyscy Polacy i wszystkie organy władzy bez wyjątku, a także dlatego, że wierzyłem iż postanowienia zawarte w podpisanych przez Gierka w Helsinkach dokumentach i ratyfikowanych w Polsce Taktach Praw Człowieka będą należycie przestrzegane przez nasze władze, o czym Gierek wiele razy publicznie zapewniał.

Osadzono mnie w więzieniu również za to, że w ramach ogłoszonej przez rząd dyskusji między społeczeństwem a władzą zabrałem swój skromny głos. Wynika więc z tego, że dokumenty te przez obecną władzę traktowane są jako bezwartościowa makulatura, dlatego z całą pewnością mogę stwierdzić, że zapewnienia, którymi tak hojnie częstuje nas ekipa Gierka, to tylko frazesy, puste słowa, to parawan dla opinii światowej, za którym w praktyce kryje się terror i bezprawie stosowane wobec tych, którzy jawnie głoszą swoje odmienne poglądy i odważnie występują w obronie swych ludzkich i obywatelskich praw do wolności.

Stosuje się wobec nas wszelkiego rodzaju szykany i represje pole-

gające na bezprawnym przetrzymywaniu w aresztach, inwigilacji w dzień i w nocy, pozbawia się nas prawa do wykonywania zawodu, ogranicza poruszanie po kraju itd. Jesteśmy niewolnikami we własnej Ojczyźnie. Taka jest rzeczywistość, dlatego wołam - z za kraty więzienia - wołam do wszystkich ludzi dobrej woli na świecie, nie pozwólcie się oszukiwać przez nasze władze, nie wierzcie tym, którzy twierdzą, że prawa człowieka w Polsce są nalczyćcie przestrzegane, a podstawą ustroju jest praworządność. Dlatego wołam, wołam z za kraty więzienia do Ciebie bracie nasz, przyjacielu i rodaku, Janie Pawle II - nie zapomnij w swoich modlitwach o naszej ukochanej, zniewolonej Ojczyźnie. Stawaj w obronie tych, którzy w Polsce chcą żyć jak ludzie wolni. W czasie gdy Ty obejmowałeś rządy w Stolicy Piotrowej, mnie wtrącono do więzienia za praktykującą, oraz za to, że stanowczo domagałem się udostępnienia Kościołowi środków masowego przekazu, a także zato tylko, że starałem się obronić moją ciężko chorą żonę przed ciosami czterech cywilnych osobników z SB, którzy zaatakowali nas w chwili, gdy po odbytych spotkaniach parafian z ks. bp. Herberthem Bednorzem udawaliśmy się do domu. - Dlatego wołam, wołam z za kraty więzienia do Was Bracia i Siostry Polacy przebywający na obczyźnie, przestrzegajcie rządy państw, w których żyjecie, aby nie wierzyły w oświadczenia rzekomych polskich "przywódców", iż zaciągane przez nich pożyczki niezbędne są z takich czy innych względów gospodarczych i służyć będą ogólnonarodowemu dobru, ponieważ wóń pieniądze te służą utrzymywaniu przez nich władzy. Budują przy tym sobie i swym rodzinom okazałe pałace, bogato zdobione srebrem i złotem oraz drogimi dziełami sztuki. - Dlatego wołam, wołam z za kraty więzienia do Was Związkowcy Wolnego Świata, pomóżcie nam i poprzeczajcie nasz młody i rozwijający się dopiero Wolny Ruch Związkowy, zapoczątkowany powołaniem do życia w dniu 23 lutego 1978r. Komitetu Wolnych Związków Zawodowych w Katowicach.

Obecnie oficjalnie istniejące w Polsce Związki Zawodowe zamiast występować w obronie interesów świata pracy skoordynowały swe działania z interesami władzy, zmuszając pracowników do wzmoczonej dydaktyki za nieproporcjonalne wynagrodzenie, do tzw. czynów społecznych itp. Dlatego nakazem chwili było, aby zapoczątkowany został w Polsce Wolny Ruch Związkowy, niezależny od władzy i partii, którego wysiłki zmierzają do należytej ochrony interesów każdego pracownika. Pamiętaj, że podpisana przez nasz rząd 87 Konwencja Pracy przewiduje tworzenie niezależnych organizacji związkowych, ruch nasz jest brutalnie tłumiony przez władzę, tj. Służbę Bezpieczeństwa i MO/bo z działalności tego resortu wynika, że władza jest w jego rękach splamionych krwią/.

- Dlatego wołam, wołam przez kraty więzienia szczególnie głośno do Was Bracia Rodacy, ocknijcie się z letargu, przezwycięźcie strach, jaki Was ogarnia, musimy zjednoczyć swe wysiłki i przeciwstawić się czerwonej burżuazji, która kosztem naszej robotniczej krwi wyzyskując nas jak w okresie kapitalizmu, zabezpiecza siebie i swoich bliskich, licząc się z ewentualnym odsunięciem od władzy.

- Wołam także do Was Rodacy emeryci i renciści, którzyście w pierwszych latach po wojnie włożyli serce, siły i zdrowie w odbudowę naszej ukochanej Ojczyzny, a otrzymujecie obecnie w zamian ochłapy z partyjnego stołu. Stanowczo domagajcie się podwyżek rent i emerytur, - Dlatego wołam, wołam z za kraty więzienia do Was Matki Polki i proszę, abyście wychowując swe dzieci wpały im odwagę, patriotyzm i miłość do naszej Ojczyzny Polskiej, tak jak czyniły to nasze matki w przeszłości. I wreszcie najdonioslej wołam z za kraty więzienia do Was Młodzieży Polskiej, abyście czynnie występowali przeciw bezprawiu, kłamstwu i błudzie, przede wszystkim od Was zależy jaka będzie przyszłość naszej Ojczyzny, od Was również zależy, czy prawa człowieka

będą należycie przez władze przestrzegane, czy w najbliższej przyszłości żyć będziemy w wolnej, niepodległej i suwerennej Ojczyźnie. Wy, specjaliści Wy młodzi macie obowiązek domagać się prawdy historycznej, choć na pewno jest to obowiązek każdego obywatela. Lekceważąc go, skazujecie tym samym na zagładę naszą narodową kulturę i wstydliwie, że zostaniemy pochłonięci przez naszego wschodniego sąsiada. Zostaniemy 16-tą republiką Związku Radzieckiego. Czy rzeczywiście byśmy tego chcieli? Na pewno nie. Dlatego wzywam Was krzyżując za krąg wiążenia, występujcie w obronie nalczych Wam praw, których przestrzeganie nie jest obecnym władzom na rękę, a z mojej strony zapewniam, że rozpoczęta walkę będę prowadził nadal. Zapewniam również, że jestem niewinny zarzucanych mi czynów, a osadzenie w więzieniu i wysunięcie przeciwko mnie zarzutu z art. 234 § 1 kk tj. "o czynną niepaść na 3 funkcjonariuszy MO" jest sfabrykowany na podstawie fałszywych zeznań świadków MO, jedytnym kłamstwem, przy pomocy którego Służba Bezpieczeństwa stara się wyeliminować moją osobę z życia i działalności społecznej.

Kazimierz Świton

===== Ziemia obiecana - dzisiaj c.d. =====

Jest w Łodzi taki zakład ZWS "Anilana". Zakład ten, a właściwie wytwórnia włókien wiskozowych została zbudowana w obecnej wersji w okresie okupacji. Okupantowi niemieckiemu zależało na szybkich dostawach włókna dla celów wojskowych przy uniemożliwionym imporcie białych robotników. Władze PRL bez oporów przejęły ten spadek. Podczas produkcji znaczne ilości dwusiarczku węgla wydostają się na stanowiska pracy. Ogromne ilości wyrzucane są do atmosfery. To też wyziewy z tego zakładu czuje się zaleźnie od kierunku wiatru, w różnych miejscach i odległych dzielnicach. Zgodnie z obowiązującymi normami MOP /najwyższe dopuszczalne stężenie/ dla dwusiarczku węgla na stanowisku pracy wynosi 25 mg/m³. Zakład uzyskał podwyższenie tej normy do 35 mg/m³. Zamiast zapowiedzianej od lat likwidacji dano mu przyzwolenie intensywnego trucia pracowników. Dwusiarczek węgla działa silnie toksycznie m.in. na system nerwowy wywołując choroby psychiczne. W zakładzie tym w latach 69-78 stwierdzono ponad 70 przewlekłych zatruć tym związkim, uznanych jako choroby zawodowe.

- Prawdziwa fabryka kalek!
Ostatnio ilość wykrytych zatruc zmniejszyła się, prawdopodobnie dzięki dyrektywy dostała przychodnia przemysłowa. Jeśli chodzi o wpływ na mieszkańców miasta, to nikt nie rejestruje iłt z nich straciło zdrowie ze względu na sąsiedztwo tego przemysłowego truciciela. Co dziwnejsze obudowano zakład od jedynej otwartej strony osiedlenia Włocław-Wschód.

Buduje się co prawda w Łodzi również nowoczesny przemysł maszynowy i włókienniczy, gdzie warunki pracy są o wiele lepsze. Są tu jednak takie niewypały ekonomiczne, jak ZTK Teofilów i Bistona produkujące bistor i krompinę, na które nie ma zbytu na rynkach domowych, a jedynie w ZSRR. Zakłady Zbudowano na licencjach zachodnich sądząc, że kredyty zostaną spłacone produkcją. Cykl budowy był jednak, tak długi, że produkowane tkaniny wyszły z mody.

Śródmieście Łodzi ma największą gęstość zaludnienia w stosunku do innych miast w Polsce. Problem mieszkaniowy jest tu wyjątkowo nabrzmiąły. Niektóre przedmieścia, to typowe slumsy. Ludzie mieszkają w ruderach bez wodociągów i kanalizacji gnicząc się całymi rodzinami w jednej izbie.

Wyjątkowo miejsce wśród uciążliwości dnia codziennego zajmuje komunikacja. Dojazdy do pracy i powroty są prawdziwą zmorem. Poprawa sytuacji wymagałaby energicznego działania i zasadniczych decyzji urbanistycznych.

Największym skandalem jest jednak nowa, zbudowana w końcu 60-tych lat i dalej rozbudowana wytwórnia włókna anilana produkowanego w zakładach o tej samej nazwie, oświeconych na wstępie. Do produkcji tego włókna używa się akrylonitrylu, związku chemicznego o toksyczności cyjanowodoru - jednej z najsilniejszych trucizn. Wystarczy pokłucie jednego z kilkuset litrowych zbiorników z akrylonitrylem, a zdoła się katastrofa ekologiczna na olbrzymią skalę, w której może stracić życie wiele tysięcy ludzi. Umieszczenie tak niebezpiecznej produkcji w obrębie miasta liczącego powyżej 800 tys. mieszkańców świadczy o zupełnym braku wyobraźni. Skutki tej lekkomyślności mogą być straszliwe.

Andrzej Woźnicki

==== O organizacji RUCH - w rocznicę wyroków ====

W październiku 1971r. w Warszawie zakończył się proces kierowniczej grupy organizacji RUCH. Zapadły wyroki od 4 do 7 lat za rzekomo "przygotowanie do obalenia ustroju siłą". Andrzej Czuma, jeden z założycieli organizacji, obecnie uczestnik Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce, tak zeznawał:

"Nierównym zadaniem tej grupy/RZPR/okazało się pilnowanie neokolonialnych interesów ZSRR w Polsce, który polega na przekazywaniu Zw. Radz. nieodpłatnie, lub najczęściej za fikcyjną odpłatnością wielkiej części dochodu narodowego naszego kraju /.../

- Otóż właśnie dlatego uposażenie szerokich mas pracowników szeregowego znaczenia, włącznie w podział dochodu narodowego tych wszystkich robotników w zakładach przemysłowych, usługowych, pracowników biurowych, kolejowych, służby zdrowia, nauczycielstwa i in. są skandalicznie niskie/.../

Ruch zdał sobie sprawę z faktu, że robotnica lub robotnik w zakładach cegielnianych w Gołdapiu i setki tysięcy im podobnych, którzy w ciągu jednego dnia pracy przepuszczają przez swoje ręce, w pocie czoła, każde z nich ok. 90 tys. cegieł, otrzymują za to miesięcznie około 1200 zł.

Ruch zdał sobie sprawę z faktu, że robotnica, czy robotnik w fabryce papieru z Mikołowic k. Karpacza i kilka milionów im podobnych, za miesiąc pracy ciężkiej, w pocie czoła, nie pozwalającej na lenistwo i obijanie, gdyż związanej z pracą taśmową otrzymują miesięcznie ok. 1400-1500 zł.

Pytam się każdego obywatela, który żyje w Polsce Budowej, czy uświadamia sobie, że przysłuchani przez mnie robotnicy z Gołdapia, Mikołowic i tysiące innych miejsc pracy w Polsce padają ofiarą jakiejś wielkiej, potwornej niegodziwości? /.../

Je dlatego otrzymaniem od swego społeczeństwa studia i zostałem przekonany, że bym dzięki wiedzy i swojej nauce mógł rozróżniać slogany od rzeczywistości, analizować je i odzierać z kłamliwości, rozróżnić kłamstwo od nagłej prawdy i wskazać główne przyczyny zła społecznego i politycznego".

Któż bardziej od cyfowanie i odważnie nie wystąpił w obronie świata pracy w PRL w tym okresie, niż zrobił to Andrzej Czuma.

Z powodu repracji, jakie spadły na nasz zespół redakcyjny, obecny numer Biuletynu wychodzi z opóźnieniem i obejmuje okres dwóch miesięcy. Na fundusz "Solidarność" przekazali :Ł.K. 200zł, grupa "Tulipan" ze Stoczni Gdańskiej.

Redaguje Biuletyn w składzie:

Roman Księżczek, Mysłowice, ul. W. Kubiicy 15

Kazimierz Świątek, Katowice, ul. Mikołowska 30/7 tel. 51-49-19

Andrzej Woźnicki, Łódź, ul. Rydzowa 17/128

Jan Zarolnik, Gdańsk, ul. Foćciuszki 18/2 tel. 41-53-79

RUCH Tygodnikowy oczekuje na informacje i uwagi czytelników. Koszty wydawnictwa pokrywają dohrowalno-szkolne skłódki społeczne. Zamówienia i korespondencja proszona.